

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, poniedziałek 29 października 1945 r.

Nr 248

Uroczystości w Centr. Szkole Oficerów Polit.-Wych. Marszałek Żymierski promuje młodych oficerów

LÓDŹ, 28.X. (PAP). W Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych odbyła się 26 bm. promocja oficerów i wręczenie sztandaru. Sztandar ufundowany został przez robotników zakładów włókienniczych „I. Poznański”. Promocji dokonał osobiście Naczelny Dowódca W. P., Marszałek Michał Żymierski. Marszałkowi towarzyszyli: zastępca naczelnego dowódcy do spraw polit.-wychow., gen. dyw. Marian Szychalski, dowódca O. W. Łódź gen. bryg. Zarako-Zarakowski, zastępca szefa głównego zarządu polit.-wych. płk. Jaroszewicz, wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł, oraz prezydent miasta Łodzi ob. Mijał. Uroczystość odbyła się na stadionie Wojska Polskiego wobec tysięcznych tłumów ludności łódzkiej. Na trybunach zajęli miejsca przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, kulturalnych, załóg fabrycznych i pracowników instytucji użyteczności publicznej. Mężnie reprezentowana była młodzież zrzeszona i szkolna. Przybyli również delega-

cje innych szkół oficerskich i jednostek łódzkiego O. W.

U stóp trybuny honorowej stanęły poczty sztandarowe. O godz. 10-ej przybył Naczelny Dowódca W. P. Marszałek Żymierski. Zgromadzone tłumy witały go owacyjnie z kwiatami. Marszałek przyjął sztandar z rąk robotników, ojców chrzestnych sztandaru i wręczył go komendantowi szkoły, płk. Melenasowi. Wręczając sztandar, Marszałek wyraził nadzieję, że oficerowie i podchorążowie szkoły ofiarne pracować będą dla wielkości i potęgi Polski demokratycznej. Przy dźwiękach hymnu narodowego poczet sztandarowy przeszedł przed frontem oddziałów. Następnie odbyło się zaprzysiężenie nowych podchorążych. Tekst przysięgi czytał Marszałek Żymierski. Z kolei rozpoczęła się promocja kilkuset absolwentów szkoły, którzy wychodzą z niej w stopniu podporuczników i chorążych. Do młodych oficerów przemówił gen. Szychalski, który opowiedział o dotychczasowych osiągnięciach aparatu polityczno-

wychowawczego. Sztandar, ufundowany szkole przez robotników — oświadczył mówca — obowiązuje do tego, by oficer polityczno-wychowawczy był prawdziwym bojownikiem o prawa ludu, o prawa klasy robotniczej i chłopskiej.

„Chrzestna matka“ sztandaru, przedstawicielka załogi robotniczej zakładów włókienniczych „I.K. Poznański“, ob. Batorowa wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że robotnicy otaczają miłością armię polską — oswobodzicielkę narodu z niewoli niemieckiej — demokratyczne wojsko, w którym do korpusu oficerskiego weszli synowie robotników i chłopów. „Niech ten sztandar będzie symbolem zbratania robotnika z wojskiem — zakończyła swe przemówienie ob. Batorowa — strzeżcie go i nieście wysoko ideę demokracji i sprawiedliwości“.

Po wystąpieniu delegata robotników, przemówił prezydent m. Łodzi, ob. Mijał, oświadczając, że właśnie w Łodzi najwyraźniej występuje współpraca i zbratanie między wojskiem i społeczeństwem, czego dowodem jest dzisiejsza uroczystość.

Po przemówieniach i odśpiewaniu „Roty“ odbyła się defilada. Druga część uroczystości odbyła się w szkole, gdzie Marszałek Żymierski i towarzyszący mu goście z zainteresowaniem obejrżeli wystawę prac uczniów. Marszałek dokonał również inspekcji Izby Chorych oraz zwiedził budynek szkolny, interesując się warunkami, w jakich żyją i uczą się elewi.

Depesze z okazji Święta Narodowego Czechosłowacji

WARSZAWA, 28.X. (PAP). W dniu święta narodowego Czechosłowacji, przypadającego na dzień 28.X, zostały wysłane następujące depesze:

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej Zdenka Fierlingera w Pradze.“

W dniu Święta Narodowego mam zaszczyt przesłać na ręce Waszej Ekscelencji moje najlepsze życzenia pomyślności dla bratniego narodu czechosłowackiego.

Prezes Rady Ministrów R. P.
(—) Edward Osóbka-Morawski

„Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka w Pradze.“

Z okazji Święta Narodowego pragnę wyrazić najszczerze życzenia pomyślnej pracy w służbie dla Czechosłowacji i całej Słowiańszczyzny.

Minister Spraw Zagranicznych
w z. (—) Zygmunt Modzelewski

Z pobytu ministra Rzymowskiego w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 28.X. (PAP). Minister spraw zagranicznych Rzymowski przyjął księży Zawistowskiego i Piętrasa, którzy interesowali się statusem Kościoła Narodowego w Polsce.

Nadto przyjął minister Rzymowski dwóch przedstawicieli Związku Przemysłowców Polskich w Ameryce, którzy interesowali się sytuacją przemysłu w Polsce oraz sprawą pomocy dla Polski.

Minister Rzymowski przyjął również delegację światowej organizacji Żydów ortodoksyjnych „Aguda“, którzy interesowali się sytuacją Żydów w Polsce i ich życiem religijnym.

Premier ob. Osóbka-Morawski na posiedzeniu M.R.N. w Gdyni

GDYNIA, 28.X. (PAP). Premier Osóbka-Morawski zaszczycił swą obecnością uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej Gdyni. Przewodniczący M.R.N. Gdyni, otwierając posiedzenie wyraził podziękowanie wiceprzewodniczącemu M.R.N. ob. Szwabie oraz premierowi Osóbka-Morawskiemu, za odwiedzenie miasta, oraz podkreślił, że Gdynia jest jedynym portem na rozszerzonym polskim wybrzeżu, utworzonym wyłącznie pracą polskiego robotnika i inżyniera.

Prezydent miasta ob. Zakrzewski, w swym referacie przedstawił gościom najważniejsze potrzeby i bolączki miasta. W wygłoszonym krótkim przemówieniu premier Osóbka-Morawski m. in. zakomunikował, że w najbliższej przyszłości ukaże się sekret o gospodarce lokalami mieszkalnymi, przewidujący wysiedlenie z większych miast elementów szkodliwych dla ich życia i rozwoju. Kwestia mieszkaniowa na wybrzeżu ulegnie zmianie po rozstrzygnięciu sprawy domów wypoczynkowych w Sopocie. Premier stwierdził również, że wśród zagadnień państwowych, jedno z pierwszych miejsc zajmuje sprawa odbudowy wy-

brzeża, gdyż zagańczenie portów nabierze wielkiej wagi w całokształcie gospodarki państwowej. W dziele odbudowy — wielką pomocą będą niewątpliwie spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego. Również w Gdyni TZP zwrócił Zarządowi Miejskiemu wszystkie nieruchomości.

Wytyczne polityki zagranicznej St. Zjednoczonych

Przemówienie Prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman w przemówieniu swym przedstawił wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, ujęte w 12 punktach.

Punkt pierwszy brzmi: Stany Zjednoczone nie dążą do ekspansji terytorialnej. Nie żywią one żadnych planów agresywnych wobec nikogo. Celem ich nie jest takie, co mogłoby spowodować konflikt z pokojowymi dążeniami jakiegokolwiek narodu.

Punkt drugi: Rząd Stanów Zjednoczonych wierzy, że wszystkie państwa, które straciły niezawisłość wskutek agresji, otrzymają z powrotem suwerenność.

Punkt trzeci: Stany Zjednoczone nie uznają żadnych zmian terytorialnych żadnego zaprzyjaźnionego kraju, chyba że zmiany te nastąpią na podstawie swobodnie wyrażonej woli danego narodu.

Punkt czwarty: Stany Zjednoczone uważają, że wszystkie narody, które dojrzały do samorządu, powinny otrzymać możliwość obrania sobie własnej formy rządów bez wpływu z zewnątrz. Oświadczenie to dotyczy krajów położonych w Europie, Azji, Afryce i na półkuli zachodniej.

Punkt piąty: Współpracując z naszymi sojusznikami, wraz z którymi prowadziliśmy wojnę, dążymy do tego, aby zapamiętali takie warunki, w których hitleryzm, faszyzm i agresja wojskowa stały się niemożliwe, a narody wybrałyby sobie rządy demokratyczne.

Punkt szósty: Odmówimy uznania każdego rządu, narzuconego jakiemuś narodowi siłą.

Punkt siódmy: Uważamy, że wszystkie narody muszą korzystać z wolności morskich i dróg wodnych, które przepływają przez kilka krajów.

Punkt ósmy: Uważamy, że wszystkie państwa, przyjęte do rodziny Narodów Zjednoczonych, powinny mieć dostęp do światowych zapasów surowca i mieć moż-

ność uczestniczenia w międzynarodowym handlu.

Punkt dziewiąty: Uważamy, że państwa, położone na zachodniej półkuli, muszą współpracować ze sobą bez ingerencji państw drugiej półkuli.

Punkt dziesiąty: Uważamy, że na szeroką skalę rozwinięta współpraca gospodarcza wszystkich narodów, tak wielkich jak

(Dalszy ciąg na str. 2-3)

Pierwsze posiedzenie Komisji Przygotowawczej Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 28.X. (BBC). Komisja Przygotowawcza Narodów Zjednoczonych ustaliła termin pierwszego zebrania na dzień 23 listopada. Posiedzenie ma się odbyć w Londynie i ma być tam ustalony dokładny termin pełnego zgromadzenia przedstawicieli Narodów Zjednoczonych. Przepuszczalnie odbędzie się ono w pierwszym tygodniu stycznia.

Uchwała Brytyjskiej Rady Adwokackiej

LONDYN, 28.X. (PAP). Na posiedzeniu brytyjskiej rady adwokackiej uchwalono, że nie jest pożądane, aby członkowie pałacu brytyjskiej podjęli się obrony przestępców wojennych.

Odnalezienie Fischera, Greisera i innych zbrodniarzy hitlerowskich

LONDYN, 28.X. (PAP). Dzięki staraniom stałej delegacji polskiej przy Międzynarodowej Komisji dla badania zbrodni wojennych w Londynie oraz delegacji ministra sprawiedliwości przybyłych z Warszawy, udało się odnaleźć na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech szereg hitlerowców odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w Polsce. Delegat Polski dr Mieczysław Szerer wyjechał specjalnie do Wiesbaden i Frankfurtu i ustalił, że w amerykańskich obywatelach 3 i 7 armii znajdują się następujący przestępcy: były gubernator dystryktu warszawskiego dr Fischer, gubernator „Warlegau“ Artur Greiser, Kurt Burts-

dorf, były gubernator dystryktu Krakowa, dr Werman Szenkowsky i szef departamentu finansowego i monopolowego tzw. rządu Generalnej Gubernii oraz szereg innych wysokich urzędników Generalnej Gubernii. Przestępcy ci zostali zgłoszeni przez stałą delegację polską jako zbrodniarze wojenni. Na podstawie dołączonych dowodów winy Komisja Międzynarodowa wpisała ich na oficjalną listę przestępców. Obecnie są w toku starania podjęte przez delegację polską w sztabie amerykańskim, aby uzyskać wydanie pierwszej grupy przestępców i odstawienie ich do kraju, gdzie staną przed sądem specjalnym.

Ci, co nie wróca!

Zbliża się dzień 1 listopada, dzień święta umarłych. Tego roku będzie on dniem poświęconym pamięci wszystkich poległych.

Minęła wojna, ale setki, tysiące, miliony rodzin polskich pozostają w żałobie.

Oto rodzina, której ojciec padł w 1939 roku w bohaterskiej, beznadziejnej obronie Westerplatte.

Oto młoda wdowa, której mąż nazajutrz po ślubie poszedł na front. Pisał potem z Oflagu coraz smutniej, coraz rzadziej. Wreszcie listy przestały przychodzić. Nie wrócił.

Oto matka, która już nigdy nie zamieszkała się beztrudnie. Przed wojną była jeszcze młodą kobietą. Dziś — zgrzybiała staruszka; nie zapomni syna bestialsko zamordowanego w Oświęcimiu.

Oto dzieci przedwcześnie dojrzałe pamiętają tę noc, gdy tupot niemieckich żołdaków wyrwał je ze snu i gdy po brutalnej rewizji całego domu uprowadzono im matkę. Żegnana je krótkim, mocnym uściskiem. „Wytwarzajcie!” były to ostatnie jej słowa. A potem już tylko przeraźliwie znaczące odesłanie nieprzyjętej już w więzieniu paczki...

Oto znów siostra nie przestaje oczekiwać brata. Wyszła na ulicę — nie wrócił. Były łapanki... ale może jeszcze wróci?

Oto niepokojony, nigdy nie pogodzony ojciec, co widział jak w jego oczach polski niemiecki rozerwał mu całą rodzinę. Zginęli wszyscy w rozprutym od góry do dołu domu. Widział jasne włoski swego dziecka, krwią zlepione, widział drobną rączkę przyciętą gruzem, oderwaną, już na wieki samotną...

A oto matki, żony, narzeczone, które żegnały swoich chłopców idących na front, na bój — na odwet — na zwycięstwo! Żegnały z nadzieją, że witać będą wkrótce łzami radości. I już nie witały. Został im tylko Krzyż Walecznych przypięty pod fotografią, otoczoną czarną trefą.

Wszyscy ci nasi bliscy, drodzy, ukochani, którzy padli czy to na froncie czy na barykadzie, czy w oddziale partyzanckim, wszyscy oni odeszli od nas, odeszli na zawsze, młode życie swe na szale sprawiedliwości rzuciwszy. Przeważała szala, co tyle trupów dźwiga. Skończyła się makabra wojny. Wróg zdruzgotany. Wczorajsi kaci oczekują na sąd.

Ale oni nie wróca. Nie przyjdą cieszyć się z nami życiem, Ojczyzną, wolnością.

Za tę ich ofiarę, za ich krew i mękę, za to, że ich dzisiaj w naszym gronie brak — należy im się od Narodu jedynie, co im dać możemy: pamięć.

Dzień 1-go listopada jest dniem pamięci o poległych. Spełnijmy nasz obowiązek względem naszych poległych, uczcijmy godnie ich pamięć!

Z. B.

Marszałek Lotnictwa Brytyjskiego Sir Sholto Douglas w Warszawie

WARSZAWA, 28.X. (PAP). Dziś w południe przybywa do Warszawy marszałek lotnictwa brytyjskiego sir Sholto Douglas, naczelny d-ca RAF-u w Niemczech oraz komandor lord Willoughby de Broke, szef propagandy Ministerstwa Lotnictwa Wielkiej Brytanii — na uroczystość

USA nie pośredniczy pomiędzy powstańcami a Holendrami

LONDYN, 28.X. (BBC). Według doniesień z Jawy przedstawiciel rządu holenderskiego Van Mook zarządził natychmiastowe rozmowy z nacjonalistami indonezyjskimi.

Ostatnio rozpowszechniane były pogłoski, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych podjął

Rektor Pieńkowski powrócił z Anglii

WARSZAWA, 28.X. (PAP). Przed paru dniami powrócił z podróży służbowej do Anglii rektor Uniwersytetu Warszawskiego Pieńkowski.

Rezultatem jego podróży jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z uczonymi polskimi, przebywającymi zagranicą, jak również z kołami naukowymi angielskimi. Naukowcy polscy poinformowani o czekających warsztatach pracy w kraju, uznali za swój obowiązek jak najszybszy powrót do Polski. Reemigracja ta będzie jednak możliwa dopiero po ukończeniu zajęć szkolnych z młodzieżą naszą, studiującą w Anglii, oraz po uruchomieniu normalnej komunikacji pasażerskiej z Zachodem.

Drugim ważnym osiągnięciem podróży rektora Pieńkowskiego jest uzyskanie pomocy książkowej dla polskich szkół akademickich w ogóle, a Uniwersytetu War-

Rząd Czechosłowacji ustąpi

PRAGA, 28.X. (PAP). We wtorek premier Czechosłowacji, Fierlinger, złoży przed tymczasowym zgromadzeniem ustawodawczym sprawozdanie z dotychczasowych poczynań rządu, po czym cały gabinet poda się do dymisji.

Wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

małych, jest zasadniczym warunkiem podniesienia stopy życiowej na całym świecie.

Punkt jedenasty: Uważamy za nasze zadanie szerzenie hasła wolności słowa i wolności sumienia.

Punkt dwunasty: Jesteśmy przekonani, że warunkiem utrzymania pokoju jest istnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych, w ramach której narody pokój miłujące gotowe byłoby użyć siły dla zapewnienia pokoju na świecie.

Prezydent Truman podkreślił, że Stany Zjednoczone będą dążyły do realizowania tych zasadniczych wytycznych. W związku z obecną sytuacją międzynarodową prezydent Truman oświadczył: „Po każdej wojnie jednośójsojuszników, oparta na wspólnym niebezpieczeństwie podczas trwania wojny, ulegała pewnemu osłabieniu z chwilą, gdy niebezpieczeństwo mijało.

Świat nie może się pogodzić z tym, że wola jedności sojuszników ulegnie osłabieniu. Wspólne niebezpieczeństwo zjednoczyło

Odnaczenie lotników francuskich orderami radzieckimi

PARYŻ (PAP). Agencja Tass donosi z Paryża, że ambasador ZSRR we Francji Bogomołow udekorował kilkunastu lotników francuskich z pułku lotniczego „Normandie” orderami przyznanymi im dekre-

szawskiego w szczególności. Na będący już w drodze zbiór książek składają się zarówno wydawnictwa zakupione przez naszą emigrację w Anglii, jak i te, które Polsce przyznała międzynarodowa komisja ministrów oświaty.

Przy okazji swego pobytu w Londynie, nawiązał rektor Pieńkowski rozmowy z British Council for Cultural Relations, w których wyniku szereg uczonych na szczytach będzie mógł odbyć, na zaproszenie

Ciężka sytuacja żywnościowa w Anglii

LONDYN, 28.X. (BBC). Minister aprowizacji W. Brytanii wyraził obawę w związku z katastrofalnym stanem zapasów żywnościowych. Strajk robotników portowych nie pozwala na wyładowanie wczas dowiezionych zapasów żywności, tym samym wywołując wielki brak niezbędnych artykułów żywnościowych. Oddziały wojsk brytyjskich zaprzęgnięte do pracy przy wyładowaniu nie mogą jednak podjąć pracy tak szybko, jak tego dokonują fachowcy.

W Bristolu zastrajkowało 2.000 robotników portowych.

LONDYN, 28.X. (PAP). Od kilku dni

angielskie, podróże naukowe do Wielkiej Brytanii. Rektor i uczynił również starania, celem zaopatrzenia laboratoriów uniwersyteckich z demobilu angielskiego.

Ważną w sprawie była zainteresowanie oficjalnych szynkarstw brytyjskich losem polskich naukowców, przebywających dotąd w obozach w Niemczech. Rektor uzyskał obietnicę natwierzenia bezpośredniego z nimi kontaktu i szybkiej repatriacji.

szaleje nad W. Brytanią burza powodująca znaczne spustoszenia. W Brighton spowodował on wielki wstrząs, w Folkestone czyniąc wielkie straty w mieście i w porcie. Ruch okrętowy stał prawie zupełnie. Statek „Queen Mary”, zakotwiczony niedaleko wyspy Wright, przez 24 godziny musiał czekać na możliwość wypłynięcia do portu w Southampton. Ruch okrętowy między W. Brytanią a kontynentem został wstrzymany na 3 dni.

Co piszą inni

W październiku zanotowano zwykły cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zwykła ta jest niczym nieusprawiedliwiona, gdyż zarówno ogólna sytuacja gospodarcza kraju, jak i stabilizacja waluty wskazywałyby raczej na dalszy spadek cen, zapoczątkowany w ubiegłych miesiącach.

Nagły i nieuzasadniony wzrost cen na wolnym rynku jest spowodowany spekulacją, którą należy z całą bezwzględnością ukroić. Ingerencja odpowiednich władz w kształtowaniu się cen w wolnym handlu wydaje się konieczna z tego względu, że handel ten wykazuje niezdrowe i karygodne tendencje paskarskie. Wolny rynek nie może pozostawać terenem niepodzielnych wpływów spekulantów, gdyż korzystają z tego rynku szerokie masy ludności, zapośredniczonej w te artykuły, jakie w niedostatecznej ilości otrzymują na karty przydziałowe.

W związku z zwykłą cen, tak pisze „Głos Ludu”:

Walkę przeciw spekulacji należy podjąć z całą ostrością i z wszelkimi wyznacznymi dla przestępczych elementów spekulacyjnych konsekwencjami. Okradaniu społeczeństwa przez łobuzi wstępną wychowanków wojennego systemu gospodarczego okupacji hitlerowskiej musi być położony koniec. Akcja powinna być rozpoczęta natychmiast i winna zmierzać do usunięcia tych wszystkich elementów, które wykorzystują swobodę naszego życia gospodarczego już nie tylko dla swoich osobistych interesów, ale i także dla zachwiania równowagi gospodarczej kraju. Musimy dążyć do wytworzenia takich stosunków w naszym handlu, jakie ugruntują w naszym społeczeństwie całkowite zafajanie do złotego, który jest oparty w pełni swej wartości na masie wyprodukowanych towarów, zwyciężających z dnia na dzień nasze bogactwo narodowe.

Zbliżająca się zima stawia nas w obliczu nowych trudności gospodarczych, jakie będziemy musieli przezwyciężyć. Przede wszystkim na skutek mrozu ucierpi transport, co skomplikuje znów sam proces produkcji.

„Trybuna Robotnicza” przypomina o najpilniejszych zadaniach, jakie mamy do spełnienia w obliczu nadchodzącej zimy.

Organy Ministerstwa Aprowizacji powinny, korzystając z pomocy organów administracyjnych, przejąć jak największą ilość, by przygotować na zimę składy i zwióz na czas surowiec oraz produkty na zimę dla załogi fabrycznej. Rady zakładowe muszą wraz z dyktandem pomóc robotnikom w zaopatrzeniu się w węgiel, w przygotowaniu mieszkań na zimę, w zakupie kartofli. Rady Narodowe muszą ściśle współpracować w tych wszystkich zagadnieniach, z administracją przedsiębiorstwa i z radami zakładowymi. Wreszcie władze kolejowe muszą do zadań, które spadają na nie w obecnej trudnej chwili, podejść z całą powagą i zrozumieniem obywatelskiej odpowiedzialności, wobec kraju, jaki spada na nie.

Na konferencji TAO w Quebec

NOWY JORK, 28.X. (PAP). Wicepremier St. Mikołajczyk, który stoi na czele polskiej delegacji na Międzynarodowej Konferencji TAO (Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa), został wybrany członkiem komisji głównej konferencji. W związku z tym wygłosił wicepremier Mikołajczyk przemówienie, w którym podkreślił, że niebezpiecznym jest taki stan rzeczy, gdy niektóre narody cierpią niedostatek, podczas gdy inne niszczą wartościowe zbiory.

Wiceprezydent K.R.N. ob. Szwalbe wziął udział w posiedzeniu aktywu PPS i PPR w Lublinie

W niedzielę dnia 28 października br. odbyło się w sali Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego P. P. S. posiedzenie aktywu P.P.S. i P.P.R., na którym wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Szwalbe wygłosił referat pt. „Polska rzeczywistość w oświetleniu P.P.S.“.

Wiceprezydent rozpoczął swą przemowę od nawiązania do tradycji rewolucyjnych miasta Lublina, które wprowadziły w 1918 roku zawiodły, ale błąd ten nie został powtórzony w roku 1944. Obecnie punkt ciężkości wewnętrznej polityki kraju spoczywa na Ziemiach Zachodnich, jednakże Rząd docenia należycie znaczenie miast leżących na wschodnich rubieżach polskich, a specjalnie Lublina. Wiceprezydent podkreśla, że przemawia obecnie do towarzyszy partyjnych i jako członek partii P.P.S. oświetlać będzie omawiane sprawy z punktu widzenia partyjnego.

Referat omawia sprawy polityki międzynarodowej, sprawy polityki wewnętrznej oraz sprawy polityki gospodarczej.

W politycznej sytuacji międzynarodowej na pierwszy plan wysuwa się

SOJUSZ POLSKI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

poparty już nie tylko słowiańskim sentymentem i głęboką wdzięcznością dla Armii Czerwonej, ale przede wszystkim wspólną interesów. Nie mamy z ZSRR przeciwstawnych interesów, natomiast mamy interesy wspólne. Podczas konferencji poczdamskiej, której uczestnikiem był wiceprezydent Szwalbe, zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego przyczyniło się do uzyskania nowej, zdrowej konfiguracji Państwa z granicą nad Odrą i Nisą. Pierwszym i najważniejszym interesem Związku Radzieckiego i Polski jest zabezpieczenie granicy od strony Niemiec. Cały świat odczuł agresję niemiecką w roku 1914 i w roku 1939. Sytuacja ta nie powtórzy się już więcej, gdyż obecna granica zachodnia jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa. W dalszym ciągu wiceprezydent rozwija myśl, że każda wojna, która by podzieliła Europę na blok wschodni i zachodni, stałaby się dla Polski katastrofą, gdyż przeloczyłaby się przez jej ziemię.

Sięgając do przykładów w historii, gdy mocarstwa kapitalistyczne wpływały na tosy państw sąsiednich, ob. Szwalbe zaznacza, że zaplecze Związku Radzieckiego nastawionego na rzecz reform społecznych, jest dla Polski najlepszą gwarancją utrzymania rządów demokratycznych.

Odnosząc stosunków z innymi mocarstwami, PPS stoi na stanowisku utrzymania jak najdalej idącej przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi, które zupełnie przez wojnę niezniszczono, są największą potęgą gospodarczą świata i od których w dużej mierze zależy szybka odbudowa Polski.

Trzecim państwem, z którym P.P.S. pragnie utrzymać jak najlepsze stosunki, jest Wielka Brytania, której obecna polityka, będąca pod wybitnym wpływem Partii Pracy, jest bardziej przyjazna dla nowej Polski, czego dowód dała na konferencji w Poczdamie, popierając nowe granice Polski.

Mamy zapowiedzianą wizytę przewodniczącego Partii Pracy prof. Lasky'ego, zaś już od wczoraj Polska gości delegatów socjalistycznej spółdzielczości Anglii, co wybitnie przyczyni się do pogłębienia stosunków P.P.S. z socjalistami angielskimi.

Jednym z największych błędów polityki Polski sprzed roku 1939 była

SPRAWA ZAOLZIA.

Takie fakty nie mogą się już więcej powtórzyć. Nasze stosunki z Czechosłowacją muszą być zgodne, tym bardziej, że Czechosłowacja sama tego pragnie, czemu

wyraz dała serdecznym przyjęciem delegacji P.P.S., która się tam udała z okazji zjazdu czeskich socjalistów. W najbliższym czasie przedstawiciele socjalistów Polski i Czechosłowacji zbadają warunki życia Polaków na Zaolziu, aby podjąć sprawę załatwienia polubownego tego spornego terytorium.

Również bliskim sąsiadem Polski, oddzielonym tylko morzem — jest Szwecja, kraj bardzo zamożny i wojną niezniszczony. Duże możliwości wymiany handlowej ze Szwecją skłaniają nas do utrzymania z nią również dobrych stosunków sąsiedzkich, tym bardziej, że stosunek jej do naszych uchodźców i repatriantów był wyjątkowo życzliwy.

W takiej samej sytuacji jak Polska nad Odrą i Nisą, jest Francja nad Renem. Analogiczny stosunek do Niemiec stwarza pomiędzy nami a Francją wspólnotę interesów. Zbliża P.P.S. do francuskich socjalistów jeszcze bardziej fakt, że w ostatnich wyborach partia socjalistyczna we Francji wysunęła się na czołowe miejsce.

Zwiększenie się szans postępu i rewolucji pokojowej w całym świecie zależy będzie od utrzymania jednolitego frontu demokratycznego w poszczególnych krajach i porozumienia pomiędzy nimi.

Omawiając następnie

SPRAWY POLITYKI WEWNĘTRZNEJ W POLSCE

wiceprezydent podkreśla, że utrzymanie wspólnego frontu demokratycznego wymaga poparcia Rządu przez większość klasy robotniczej. Aby uzyskać tę większość P.P.S. i P.P.R., które mają wspólne dążenia, powinny uzgodnić swoje współdziałanie. Obok istniejących w Polsce stronnictw: Ludowych, Demokratycznych i Stronnictwa Pracy, P.P.S. i P.P.R. są partiami najliczniejszymi i mają dość si-

ły, aby wziąć ciężar polityki Polski na swe barki.

Ażeby przyciągnąć do siebie masy chłopskie, które łatwo ulegają wpływowi reakcyjnemu, ażeby nie zrywać jak najściślejszego kontaktu z „Wiciami“, P.P.S. idzie po linii popierania lewych grup ludowych.

Wyżej wspomniane stronnictwa wyzaczepują wszystkie możliwe stanowiska społeczeństwa polskiego; tworzenie nowych partii jest wobec tego niewskazane i ewentualnym takim dążeniem należałoby przeciwdziałać.

Nadchodzi okres wyborów. Nastąpią one jednak prawdopodobnie nie wcześniej, jak w okresie przyszłego lata, przede wszystkim z tego powodu, że reemigracja Polaków z zagranicy jeszcze nie przedkobięgnie do końca.

Drugi ważny

POWÓD ODKŁADANIA WYBORÓW

to ciężka sytuacja gospodarcza, która utrudnia Rządowi zrealizowanie swych zamierzeń. Rząd nie chce popełniać błędów sprzed roku 1939, kiedy hasła demokratyczne były obietnicami bez pokrycia.

Podstawą polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej jest polityka gospodarcza. Ona decyduje o losie Państwa. Polska jest wyniszczona. Straty nasze wojenne wynoszą 80 do 100 miliardów złotych polskich przedwojennych.

Rząd ma w ręku kluczowe pozycje gospodarcze kraju: przemysł, handel, łączność, komunikację; za pomocą tych pozycji, które musi za wszelką cenę utrzymać, będzie miał głos decydujący w sprawach Państwa.

Przeprowadzenie reformy rolnej i

UPAŃSTWOWIENIE FABRYK

zamyka drogę reakcji. Drobne warsztaty rolne, rzemieślnicze, kupieckie (oraz wol-

ne zawody), będące obecnie poza bezpośrednimi wpływami Rządu, powinny pozostać samodzielnymi, gdyż nawet spółdzielczością nie da się ich zastąpić.

W stosunku do warstw chłopskich Rząd idzie na duże ustępstwa, pobierając jako kontyngent zaledwie 25 proc. zbiorów; resztę bez ograniczeń chłop może sprzedać na wolnym rynku po cenach nie sżywnych, wyrównując sobie w ten sposób do pewnego stopnia konieczność kupowania artykułów przemysłowych po cenach komercyjnych. Sytuacja ludności miejskiej jest o tyle gorsza, że bardzo nieznaczna ilość produktów może ona nie bywać po cenach sżywnych. Ponieważ droga podwyżki płacy sytuacji tej poprawić nie można, gdyż wówczas groziłaby inflacja, jedynym wyjściem jest zwiększenie produkcji przemysłowej. Im większa będzie produkcja przemysłowa, tym zwiększy się produkcja rolna. Hielem naszym powinno być „produkcja oszczędniej i wydajniej“. Dla wymiany handlowej z zagranicą również niezbędny jest zwyczaj produkcji.

Do poprawy sytuacji gospodarczej przyczyni się wydatnie zmniejszenie ilości pracowników państwowych, przeniesienie pracowników (urzędników, robotników fabryk) na Zachód, wówczas będzie możliwa

PEWNA PODWYŻKA PŁAC

pozostającym, oraz powiększenie przydziałów żywnościowych.

P.P.S. kładzie specjalny akcent na spółdzielczość. Jest to zasada słuszna, gdyż w niektórych dziedzinach nie upaństwo wienie, lecz uspołecznienie w postaci spółdzielczej, da najlepsze wyniki. Próbę Społem, Związek Samopomocy Chłopskiej też stworzył już ponad 1.000 spółdzielni.

Wiceprezydent podkreśla dalej znaczenie rozwoju „dolowych“ instytucji: zawodowych, spółdzielczych, kulturalnych i innych, oraz specjalnie Rad Załogowych, a także Rad Narodowych, które mają obecnie również charakter polityczny i wywierają swój wpływ na całokształt życia państwowego.

Wszystkie te organizacje muszą nam dać trwałą podbudowę politycznej demokracji polskiej.

„Choć w kraju nie jest jeszcze dobrze, nie cofamy się — a idziemy naprzód“.

Dla osiągnięcia zwycięstwa trzeba posiadać władzę polityczną, którą mamy, władzę gospodarczą, którą również mamy, ale i niezbędna jest świadomość w masach, w organizacjach dolowych, że pracujemy dla siebie i walczymy o nasze ideały. Ta świadomość i jedność narodu da nam rękojmię zwycięstwa Polski Demokratycznej.

Konferencja w Centrali Produktów Naftowych w Krakowie

WARSZAWA (PAP). 25 bm. Centrala Produktów Naftowych w Krakowie zwołała konferencję przydziałową, na której w obecności i przy współdziałaniu przedstawicieli poważniejszych konsumentów paliw płynnych w kraju dokonano rozdziału posiadanych zapasów na miesiąc listopad br.

Konferencje zagal dyr. Centrali Produktów Naftowych ob. Bittmar, który w krótkich słowach scharakteryzował nasz stan obecny w przedmiocie zapotrzebowania i możliwości zaspokojenia rynku w produktach naftowych.

Mówca stwierdził, że przy obecnym stanie życia gospodarczego zaledwie 15 do 20% zapotrzebowania krajowego możemy pokryć z własnej produkcji. Wobec tego musimy uciekać się do importu. Dotychczas sprowadziliśmy z ZSRR około 18 tys. ton. UNRRA dostarczyła nam 3 tys. ton, a dalsze 3 tys. jest w drodze. Import jednak jest rzeczą zawodną i nie można na niego liczyć, ani co do ścisłych terminów dostawy, ani też co do zapotrzebowanych ilości. Chcielibyśmy na czwarty kwartał sprowadzić 112 tys. ton produktów naftowych, a otrzymamy prawdopodobnie tylko 60 tys. ton. Potrzeby nasze stale będą wzrastać, a tym samym procent pokrycia krajowego w stosunku do rosnących potrzeb będzie coraz mniejszy. To też gospodarka produktami naftowymi musi być jak najbardziej oszczędna i zużycie ich ograniczone do niezbędnego minimum.

W wyniku narad posiadany zapas benzyny na listopad rozdzielono w sposób następujący:

Państwowy Urząd Samochodowy na cele transportu otrzymuje 6 tys. ton, Straż Og-

niowa 40 ton, Kolejnictwo 75 ton, przemysł 400 ton, Komitet Ekonomiczny na akcje specjalną 600 ton, na akcje omlotową 120 ton, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych 200 ton.

Olej samochodowy postanowiono uzupełnić zapasem oleju lotniczego, którego pewna ilość, znajdująca się na składzie przeznaczona zostanie w tym miesiącu dla celów transportu. Sprawa benzyny lotniczej przedstawia się w dalszym ciągu katastrofalnie. Zapasów tej benzyny nie posiadamy zupełnie. Spodziewane jest nadejście 200 ton z ZSRR.

Uruchamiamy zakłady przemysłowe na ziemiach odzyskanych

ŁÓDŹ, 28.X. (PAP). N. Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu i Jeleniej Górze, zapadła decyzja powołania — przy Centralnych Zarządach Przemysłu — specjalnych biur mobilizacyjnych, mających na celu dostarczenie sił pracowniczych dla przemysłu ziem odzyskanych.

Biuro Mobilizacji Sił Robotniczych dla Przemysłu Włókienniczego rozpoczęło swą działalność w początkach października. Zadaniem jego jest przesiedlanie na teren nowoodzyskane robotników, personelu technicznego i administracyjno-handlowego.

Akcja przesiedleńcza odbywa się przy pomocy instytucji tzw. patronatów. Polega ona na tym, że większe zakłady przemysłowe położone na terenach naszych sprzed 1939 roku, otrzymują pod swoją opieką, odpowiadającą im rozmianami, zakłady na terenach odzyskanych. Opieka polega na prze-

ślaniu części kadr pracowniczych, udzieleniu pomocy technicznej i finansowej.

Biuro mobilizacyjne ma również za zadanie zatrudnienie wszystkich niezatrudnionych z jakichkolwiek powodów włókienników. Prócz tego, za pomocą sieci punktów w punktowych, rozsiłanych po całej Polsce, werbuje robotników niewykwalifikowanych. Poddani oni będą specjalnemu przeszkoleniu w szkołach fabrycznych Polski centralnej, lub na Śląsku, gdzie przy większych zakładach czynne są również szkoły fabryczne. Ponadto przemysł włókienniczy poszukuje rzemieślników: cieśli, stolarzy, ślusarzy, murarzy, którzy będą zatrudnieni przy odbudowie zniszczonych zakładów.

Dotychczas przemysł włókienniczy przesiedlił na teren odzyskanych ponad 2 tys. robotników. Do końca roku powinno ich wyjechać jeszcze 5 tys.



Kalendarzyk

Dzisiaj: Narcyza
Jutro: Edmunda, Alfonsa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
- Straż ogniowa 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
- Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI: Codziennie o godz. 18.30 pęta klasycznej komediowej literatury polskiej „Zemsta” w nowej inscenizacji Z. Cmielewskiego. Obsadę stanowią: J. Macherska, A. Żelaska, Z. Chmielewski, M. Chmielewicz, J. Klejer, J. Kondrat, J. Sliwa, W. Wacławski. Kostiumy i dekoracje Z. Węgierkowa.

KINO „APOLLO”: Film „Biały Murzyn”. Nadprogram Polska Kronika Filmowa nr 27. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „BALTYK”: „Za siedmioma górami”. Nadprogram Polska Kronika Filmowa nr 28. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „RIALTO”: „Moi rodzice rozwodzą się”. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. i święta 11.

BUDYNIE OLEJKI KISIELE

Cukier waniliowy, proszki do pieczenia itp. produkuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY „RADOŚĆ”

prowadz. przez b. kierowników prod. firm „SMAK” i „TEJA”
WARSZAWA, NOAKOWSKIEGO 12.

Z obrad Zjazdu Starostów

W dalszym ciągu obrad Zjazdu Starostów województwa lubelskiego omawiana była między innymi

akcja przesiedleńcza i repatriacyjna.

Projekt przesiedlania ludzi z województwa lubelskiego na Zachód został wykonany w 100% z tym, że z niektórych powiatów wyjechało o 100% ludzi więcej niż przewidywano, a z innych znacznie mniej niż planowano. Wyjeżdżający osadnicy na zachód w 90% zabierali ze sobą inwentarz żywy i martwy. Wielu ludzi po zaznajomieniu się z warunkami na Zachodzie, jeszcze chce wyjechać. Brak jest natomiast środków transportowych, a szczególnie zaś wagonów. Według założeń Centralnego Komitetu Przesiedleńczego należy w dalszym ciągu uwzględnić tak zwane zwiady zarówno organizacji społecznych i gospodarczych oraz poszczególnych jednostek.

Państwowy Urząd Repatriacyjny zwraca się z apelem do obywateli starostw, by pomogli kierownikom PUR-u przy organizowaniu odpowiednich schronisk dla repatriantów ze Wschodu i Zachodu. Sprawa ta jest niecierpiąca zwłoki, gdyż idą już transporty z głębi Związku Radzieckiego, a ze względu na długotrwałą podróż repatrianci potrzebują specjalnej pomocy i opieki.

KREDYT NA ODBUDOWĘ

W chwili obecnej województwo lubelskie posiada do 8 milionów złotych kredytu, udzielenego przez Państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczki mogą być zaciągane na cele odbudowy miast. Pomimo rozestania do starostw powiatowych instrukcji i wzorów pożyczkowych, zapotrzebowania na kredyty wpłynęły zaledwie na sumę 400 tys. zł. To samo dotyczy pożyczek na odbudowę wsi. Państwowy Bank Rolny przeznaczył

12 mil. zł., a zapotrzebowanie na kredyty wynosi zaledwie kilkaset tysięcy złotych.

Słysz się zdania, iż chłopci boją się zaciągać pożyczki, sądząc, iż mogłyby one obciążyć nadmiernie ich gospodarstwa przy zwiększeniu siły nabywczej złotego.

Należy więc wyjaśnić, iż pożyczka może być zaciągnięta w sumie 12 tys. zł. na okres 10-letni z tym, że może być spłacona w znacznie wcześniejszym terminie. Poza tym w wypadkach rzeczywistych potrzeb chłopca, pożyczka będzie częściowo lub całkowicie umarzana. Jest projekt, aby obecne pożyczki były gwarantowane zbożem, a nie jak dotychczas złotem.

Następnie i. rzelnik Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy zażądał rozliczenia starostw z dotychczas otrzymanych sum na odbudowę.

Kredytów na odbudowę sądzić nie ma, są tylko subside państwowe, względnie min. oświaty. To samo dotyczy szpitali. W II, III i IV-tym kwartale województwo otrzymało 47 mil. zł. na odbudowę. Państwo przeznacza ogromne sumy na odbudowę, brak jest tylko kontroli starostw. Kredytami odbudowy dysponuje architekt powiatowy i nie może być mowy, by w kasie starostwa zabrakło pieniędzy na pokrycie tych kosztów.

FENIKS Z POPIOŁÓW KAMEAZE ZŁIŚCZ

odradza się w postaci

WYROBÓW KOSMETYCZNYCH

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI

ADAMCZEWSKI · W-WA/PRAGA · GRODZIENSKA 24/29

Dalsze przydziały UNRRA

Z ostatnich transportów darów UNRRA Miejski Wydział Aprowizacji rozdziela obecnie otrzymane z magazynów „Społem” 3.000 par butów oraz 2.300 m. flaneli.

Szczegółowego rozdziału dokonała komisja, składająca się z przedstawicieli obdaruwanych instytucji, przedstawicieli Opieki Społecznej oraz Związków Zawodowych pod przewodnictwem naczelnika Miejskiego Wydziału Aprowizacji inż. M. Szczepańskiego, przeznaczając po 1 parze butów na pracownika samotnego w cenie 33 zł. oraz po 1 kuponie flaneli w cenie 30 zł. lub 1 parę butów na rodzinę.

Po obdzieleniu pracowników pozostałe kupony flaneli i buty zostaną przydzielone na indywidualne podarunki złożone do Miejskiego Wydziału Aprowizacji, których ilość sięga już do 2 tys.

Przydział otrzymują następujące instytucje:

| nazwa instytucji | buty | flanela |
|--|---------|---------|
| 1. Zakłady Opiekuńcze | 261 par | 309 m. |
| 2. C.K.O.S. | 246 " | 288 " |
| 3. P.C.K. | 267 " | 315 " |
| 4. Wodociąg, Kanalizacja, Gazownia | 148 " | 174 " |
| 5. Rzeźnia Miejska | 1 " | 229 " |
| 6. Straż Pożarna | 100 " | 120 " |
| 7. Zarządy Zw. Zawod. (bez Okręg. Komisji) | 287 " | 339 " |
| 8. Okręg. Urząd Miar | 14 " | 18 " |
| 9. Muzeum Lubelskie | 6 " | 6 " |
| 10. Muzeum na Majdanku | 50 " | 60 " |
| 11. Komitet Żydowski | 62 " | 72 " |
| 12. Spółdz. Roln.-Handl. | 186 " | 222 " |
| 13. Archiwum Państwowe | 9 " | 9 " |
| 14. Wojew. Wydział Opieki Społecznej | 29 " | 33 " |
| 15. Centralna Kasa Spółek Rolniczych | 20 " | 24 " |

Wyłączeni z podziału zostali pracownicy Zarządu Miejskiego, którzy otrzymają przydział z następnych transportów, oraz instytucje zaopatrzone centralnie przez Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu, a mianowicie: Wojewódzki Urząd Aprowizacji i Handlu, Izba Rolnicza, Izba Przemysłowa, Izba Handlowa, Izba Rzemieślnicza, Wojewódzki Komitet PPR, Wojewódzki Komitet PPS, Zarząd Stronnictwa Ludowego, Zarząd Stronnictwa Demokratycznego, TUR, „Wielki”, ZOM, TUR (młodzież), ZWM, Harcerstwo, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, „Sztandar Ludu”, Spółdzielnia „Książka”, Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki, Okręgowy Związek Gospodarczy „Społem”, Związek Rewizyjny „Społem”, Wojewódzki Urząd Ziemski, Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, Samopomoc Chłopska, Urząd Wojewódzki. (z)

Poświęcenie magazynów „Społem”

W niedzielę 28 bm. oddział „Społem” w Lublinie ochodził uroczystość oddania do użytku odbudowanych ze zniszczeń wojennych magazynów spółdzielni.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, przewodniczący WRN ob. Ludwik Czugała oraz przedstawiciele władz państwowych administracji, samorządowych, partii politycznych i organizacji społecznych.

Po poświęceniu nowo odbudowanych magazynów Spółdzielni „Społem” przemawiał inż. Lassand, kierownik referatu budowlanego „Społem” okręgu lubelskiego:

„We wrześniu ub. roku „Społem” podjęło pracę nad odbudową głównego magazynu Oddziału, zniszczonego przez Niemców. Brak materiałów budowlanych, brak środków transportowych zdezorganizowane życie gospodarcze kraju utrudniało pracę, mimo to postanowiono, iż magazyn musi być odbudowany.

Rozwój życia gospodarczego spowodował, że Oddział lubelski zaczął odczuwać ogromny brak magazynów. Udało się w bardzo krótkim czasie postawić szereg drewnianych magazynów i przygotować je do użytku. Przez zabrakowanie jezdni i ułożenie toru kolejki, uzyskano możliwość łatwego przewożenia towarów z wagonów do składów położonych z dala od bocznicy. Wszystkie prace oddziału to owoc zgodnego wysiłku wielu ludzi. Dzięki wspólnej pracy mamy dziś do dyspozycji magazyny o kubaturze 10.737 m. sześć. i powierzchni 2964 m. kw., bud. gospod. 1.575 m. sześć. i powierzchni 390 m. kw.

W ten sposób większość zamierzonych prac budowlanych w Oddziale „Społem” w Lublinie została wykonana.

Oddajemy te budowle do użytku w przekonaniu, że pracowaliśmy dla dobra społeczeństwa i że dołożyliśmy swą cegiełkę do odbudowy kraju.

Następnie przewodniczący Rady Oddziału Spółdzielni „Społem” ob. Chadań wręczył klucze magazynów kierownikowi ob. Poźniakowi. Potem przemawiał wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, który podkreślił, iż przed rokiem odbył się kongres Spółdzielcy w Lublinie, który zawsze przodował w ruchu spółdzielczym. W zakończeniu swego przemówienia ob. Szwalbe podkreślił, iż Krajowa Rada Narodowa i rząd docenia pracę twórczą ruchu spółdzielczego, który jest

wyrazem łączności chłopsko - robotniczej. Następnie ob. Szwalbe życzył owocnej pracy i wyraził nadzieję, iż po otwarciu pierwszego, w ślad za nim budowane będą nowe magazyny „Społem”.

W imieniu wojewody lubelskiego przemawiał naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu. Jako ostatni zabrał głos w imieniu Rady Związków Zawodowych ob. Bogusławski. Po części oficjalnej nastąpiło zwiedzenie magazynów.

Niespodziewana porażka Łodzian

Z.Z.K. Łódź - Reprezentacja Lublina 0:2 do przerwy 0:0

Zgromadzona licznie na boisku publiczności Lublina (około 6 tys.) dawno nie była świadkiem tak sensacyjnej rozgrywki. Reprezentacja lubelska przewyższyła oczekiwania, wygrywając 2:0 z tak groźnym przeciwnikiem. Łodzianie, mający wyniki remisowe i zwycięskie z najlepszymi drużynami Polski, w przejeździe do Lublina rozegrali mecz z reprezentacją Radomia, wygrywając 5:2. Nie wszystkim jest wiadome, że trzonem reprezentacji radomskiej są gracze z Radomiaka i Broni. Radomiak w rozgrywce z Okęciem (Warszawa) zwyciężył 6:2, z Ł.K.S. (Łódź) 1:1. Pomimo swej klasy reprezentacja Radomia uległa Łodzianom.

Na tle przytoczonych porównań zwycięstwo naszej reprezentacji nabiera szczególnej wartości, tym bardziej, że goście przewyższali gospodarzy techniką (obstawa, płaskie podania, główki) i zgraniem. Obrova kolejarzy była trudna do przebicia. Bramkarz otrzymywał od widzów ciągle brawa, pomimo jej stronnictwością, ze względu na zrozumiałych. Dobry był także prawy pomocnik i Skrzyszewski w ataku.

Z reprezentacji nieporównanym był Ró-

żyło, jeśli pominiemy przydługie momenty popisowych kijań.

W 6-tej minucie po przerwie Różyło pięknym przebiegiem strzela bramkę nie do odparcia.

W końcowej fazie gry Rudnicki wybija pięknie piłkę z wolnego, którą przyjmuje Rajter bijąc drugiego gola. Entuzjizm publiczności sięga zenitu.

Lublinianie pomimo niższego poziomu techniki (brak obstawy) zwyciężają ambitną grą, temperamentem i szybkimi przebiegami.

Przed groźnymi atakami Łodzian ratował tyły niezmordowany Judycki A tak zdecydowane zwycięstwo było też niemną zasługą bramkarza. Dobry także był na pomocy Rudnicki.

Rajter, sprawca drugiego gola, nie wykazał w tym meczu swoich możliwości.

Chyba po raz pierwszy na boisku lubelskim sędzia mjr Sulczyński otrzymał ciągłe brawa od publiczności.

Projektowane jest dziś spotkanie gości z „Sygnalem”, wynik którego możemy z góry przewidzieć, lecz dobra szkoła techniki może przydać się naszym kolejarzom. (z)

Dnia 30 X. b. m. o godz. 11-ej odbędzie się na torze wyścigowym w Lublinie licytacja na konie w treningu, i materiał stadny. Pokaz koni rozpocznie się o godz. 10-ej. Katalogi do nabycia w Kancelarii Państwowego Zarządu Hodowli Koni i wyścigów, Hipoteczna 5. 1746

Program radiowy

na dzień 29 paździer. 1945 r. (poniedziałek)

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Program Lokalny na dzień bieżący. 8.17 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka PPR. 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Utwory skrzypcowe w wyk. Heifetza i Rubermana. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Reportaż. 15.15 Kącik sportowy. 15.20 Chwila muzyki z płyt. 15.25 Fioleton literacki. 15.35 Melodie operetkowe w wyk. Kelles - Krauze. Akomp. A. Bay. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy I.